

## POŻEGNANIE (9.08.1924-24.08.2016)

# Tamara Tatera

**24** sierpnia zatelefonowała do mnie przewodnicząca Fundacji Skolimowskiej Marlena Miarczyńska. Powiedziała, że odeszła Tamara Tatera. Prosiła, abym jako Charon Aktorów i Pogrzebacz napisał o niej kilka słów.

Tamarę znałem od dawna. Odwiedzałem ją dość często w Skolimowie. Zachowała znakomitą pamięć i życzliwość dla ludzi. Lubilem z nią rozmawiać. Była osobą mądrą, zrównoważoną i pogodną. W swoim czasie szarą eminencją w zespole Teatru Narodowego Adama Hanuszkiewicza. Bezgranicznie mu

oddana i zaprzyjaźniona z nim. Przez nią załatwiała się wszystkie sprawy, nie zdręczając dyrekcji. Adam cenił ją i szanował. Była osobą solidną, mądrą i odpowiedzialną, a przy tym zakochaną w teatrze. Tego wszystkiego wymagała od innych, egzekwowała to z całą stanowczością.

Teatrowi poświęciła 70 lat życia. Miała go we krwi. Była asystentką Adama przy wszystkich jego najważniejszych inscenizacjach w Teatrze Narodowym. Dbała o poziom i dobre imię sceny.

Urodziła się 9 sierpnia 1924 r. w Myślachowicach,

w województwie małopolskim. Do teatru trafiła po wojnie. W 1946 r. pracowała jako aktorka i suflerka w Teatrze Nowym w Poznaniu. Spędziła w nim lata 1946-49. Potem do 1957 r. była na etacie suflera teatrów poznańskich.

W latach 60. pracowała w Warszawie na tym samym stanowisku w Teatrze Ziemi Mazowieckiej. A w 1965 r. zaangażowała się u Adama Hanuszkiewicza w Teatrze Powszechnym jako suflerka. W 1968 r. przeniosła się wraz z nim do Teatru Narodowego. Została jego asystentką do 1989 r.

Ostatnie lata spędziła w Skolimowie jako jedna z najbardziej kochanych pensjonariuszek Domu Artysty Weterana. Zawsze pogodna, uśmiechnięta i życzliwa. Rok temu upadła i złamała nogę. Od tego czasu nie wychodziła z pokoju. Jej stan zdrowia się pogarszał. Odeszła z tego świata 24 sierpnia. Do ostatniej chwili była przy niej Ewa Ziętek, z którą się przyjaźniła i z którą pracowała długie lata w Teatrze Narodowym. Jej prochy spoczęły na cmentarzu w Konstancinie w kwarterze artystów. Żegnaj, Tamaro, śpij spokojnie. ●

**WITOLD SADOWY**